Z DROGI

TYGODNIK

Cena 15 groszy

Nr. 3. OLKUSZ, dnia 3 czerwca 1934 roku. Rok I.

ADRES REDAKCJI: OLKUSZ, UL. 3-GO MAJA 29, TEL. 88.

O HONOR PRACY

Praca. Słowo wielkie. Pojawia się ono coraz częściej na ustach ludzi; woła o nią dziś tysiące i miljony bezrobotnych, zatrudnieni skarżą się na jej nadmiar, dla kierowników państw jest ona poważnym, coraz ważniejszem zagadnieniem.

Pytali kiedyś wścibscy dzien nikarze pewnej przeszło stulet niej staruszki, jakie ma najgorętsze życzenie, czego najbardziej pragnęłaby jeszcze w życiu? Odpowiedziała bez wahania: Chciałabym umyć podłogę i odpocząć. Z odpowiedzi tej łatwo wysnuć wniosek, że praca jest istotnym pierwiastkiem życia, że w pracy i odpoczynku streszcza się sens ostateczny naszego istnienia. Ale nie o tę stronę zagadnienia chodzi nam w tej chwili. Chcemy spojrzeć na pracę ludzką ze strony jej przydatności i ważności w życiu społecznem — państwowem, chcemy dać odpowiedź, czy i dlaczego cenić trzeba szarego człowieka pracy? Ze znaczenia społecznego pracy wynika jej ocena moralna, wynika i to, że nie odróżniamy pracy umysłowej od fizycznej. Każdy świadomy wysiłek człowieka, skierowany w kierunku pomnożenia wartości duchowych czy materjalnych jego samego a przedewszystkiem społeczeństwa, nazywamy pracą. Cenimy każdą pracę twórczą, każdego pracującego człowieka, bez względu na to, czy pracuje łopatą czy mózgiem.

Ciekawe światło na zagadnienie pracy rzucą poglądy, jakie wytworzyła ludzkość w ciągu długich wieków historji. W starożytności nie ceniono pracy fizycznej. Jedyną, godną pełnowartościowego obywatela pracą była fechtyka, wojna itp. „szlachetne zajęcia". Nawet sztuka, która łączy walory duchowe, artyzm z pracą fizyczną, nie cieszyła się uznaniem. Pracę fizyczną wykonywać musieli niewolnicy — ich rękoma wzniesiono piramidy egipskie, wspaniałe świątynie greckie, budowano ich rękoma teatry i cyrki, na nich jedynie ciążyło „przekleństwo pracy". Kościół katolicki, który nadał kierunek i wyznaczył linję rozwoju kulturze i polityce Europy w wiekach średnich, głosił, że praca jest karą za grzech, jest czemś złem, co znosić trzeba jako wolę i zrządzenie Boże.

W tem naświetleniu kształtowały się poglądy na pracę w średniowieczu. Społeczeństwo ówczesne podzielone zostało na stany, które miały ściśle określony zakres działania. Stan kapłański objął rolę przewodnika duchowego, stan rycerski pełnił funkcję kierownika państwa, prowadził jego politykę wewnętrzną i zewnętrzną, chłopi byli niewolnikami, ich obowiązkiem było żywić i ułatwić pracę „stanów wyższych". Państwo porównywano chętnie w średniowieczu do organizmu ludzkiego — biust w tym organiźmie był duszą, król głową, szlachta (stan rycerski) ramionami, a chłopi „brzuchem". Nie ceniono zbytnio ale gnieciono i kopano ten „brzuch" potężnie, gnębiono chłopa z bezwzględną brutalnością. Nic dziwnego, że państwo ówczesne nie było zdolne zdobyć się na tę siłę i sprawność, jaką osiągnięto po zniesieniu tego stanu rzeczy, kiedy zrozumiano interes człowieka pracy.

Stosunki pod tym względem panowały i w Polsce opłakane. Pogardzany i poniewierany chłop tkwił w stanie półdzikości, pracował pod batem i wegetował. Na to samo stanowisko zepchnięto też mieszczanina. Panoszy się w Polsce dziwna a tragiczna w skutkach pogarda dla człowieka pracy. Szlachcic, któryby zajął się handlem lub rzemiosłem, tracił herb. Jeden z malarzy polskich XVII w., szlachcic musi ukrywać się pod zmyślonem nazwiskiem, „ bo pora się „hańbiącem" rzemiosłem.

Wobec tego rodzaju pojęć, pokutujących w społeczeństwie polskiem, nie byliśmy nigdy w stanie stworzyć potężnego organizmu państwowego. Oddaliśmy miasta, a z niemi handel i rzemiosło w ręce obcego elementu, obcego kapitału.

Kiedy innym państwom kupiec i rzemieślnik przysparzał do brobyt i budował potęgę gospodarczą, u nas bogacili się żydzi, a panowie tracili pieniądze zagranicą. Wobec zlekceważenia świata pracy jesteśmy słabym dziś organizmem, zależnym od obcego kapitału, nie potrafimy wciągnąć chłopa w ruch państwowy, bo w odzyskaniu Niepodległości państwa nie widzi on nigdy swego własnego interesu. Polska w pojęciu chłopa ówczesnego równała się pańszczyźnie i batogowi.

Wiek XIX jest wiekiem przemian w dziedzinie pojęć, związanych z pracą. Wynalazek maszyn rozwój przemysłu, a co .. za tem idzie, powstanie proletarjatu robotniczego postawiło zagadnienie pracy na pierwszem miejscu.

Rodzi się socjalizm, z począt ku romantyczna mrzonka, przekształcona rychło w naukową dyktaturę. Przechodzi socjalizm z teorji w dziedzinę praktycznej realizacji głoszonych haseł — partje socjalistyczne zasiadają w parlamentach państw europejskich. Socjalizm wysuwa słuszną zasadę, że do korzystania z usług i dorobku społecznego ma prawo tylko ten, kto pracuje i do robek ten pomnaża — jest jednak zdania, że praca jest „złem koniecznem", którego niepodobna wyeliminować z życia. Lud pracujący zrzesza się pod czerwonemi sztandarami, by bronić swych interesów przed kapitalizmem, walczy i swe prawo do życia.

Dziś, kiedy w wolnej Polsce, wyniszczonej półtora - wiekową niewolą, stajemy do budowania prawie od podstaw zrębów państwowości polskiej, zagadnienie pracy staje się bardzo aktualne, domaga się nowego oświetlenia. Polską racją stanu jest takie zorganizowanie mechanizmu państwowego, by należycie uwzględnione były potrzeby i interesy polskiego „świata pracy", który w budowę Polski największej pracy wkłada, w którego rękach spoczywa obrona granic Rzplitej.

Nie interes kliki kapitalistów z pod tego czy innego znaku ma stanowić o interesie państwowym. Państwo musi się oprzeć na jaknajszerszych podstawach, musi być najwyższem dobrem tak chłopa jak robotnika, a wtedy nikt nie sprzeda go obcym państwom, jak to się stało w XVIII w. z Polską. Stwierdzamy, że niema najmniejszych różnic między interesem świata pracy, a interesem państwa, że polska racja stanu to silny i zorganizowany proletarjat w Państwie Zorganizowanej Pracy. Wołamy o bunt pracy w Polsce, pracy, która stanowi podstawę mocarstwowego rozwoju Rzplitej. Domagamy się szacunku dla czarnych, spracowanych rąk. Nadać pragniemy pracy godność, na jaką za sługuje. Wierzymy, że człowiek, który za marne wynagrodzenie pracuje ze świadomością, że dochód z jego pracy przegra w karty taki czy inny „mydlek kapitalistyczny", nie może szanować swej pracy i nie będzie budził niczyjego szacunku. Wiemy też o tem, że pracownik, obojętne czy to minister czy zamiatacz ulic, kiedy będzie pracował ze świadomością, że praca jego pomnaża dobro wspólne społeczeństwa, że służy w ten sposób całej zbiorowości, a tem samem sobie, pracował będzie ofiarnie, z pełnem zrozumieniem znaczenia swej pracy. To nasz idealizm ale i nasza wiara.

Społeczeństwo nasze musi stworzyć nowe podstawy oceny ludzi. O honorze człowieka stanowić musi nie herb, ale solidność i wydajność pracy, jaką daje państwu.

Praca stanowi pierwszy obowiązek obywatela Rzplitej i ona decyduje o korzystaniu z usług społecznych.

Czas stworzyć nową etykę pracy, czas mówić o honorze Pracy.

B. R.

Żądamy wywłaszczenia obszarniczej własności ziemskiej

Mówmy wyraźnie

Od szeregu lat jesteśmy świadkami kształtowania się nowych form bytu narodów, nowych fundamentów o które opierają się systemy i kierunki rządzenia.

Jesteśmy świadkami eksperymentów o skali rozciągniętej w czasie na lata całe, lata smutnych doświadczeń wiwisekcyjnych na organizmach poszczególnych klas i warstw społecznych — doświadczeń okupionych miljonami ofiar, w myśl zasady „człowiek jest omylny“. Zmobilizowany pieniądz świata, gwoli zapewnienia sobie dalszych warunków egzystencji oparty o własną „swoistą etykę“, wywiera na kształtowanie się stosunków wewnętrznych każdego państwa rolę bynajmniej nie podrzędną. Z drugiej strony jako niepoślednia siła występuje zorganizowana praca. W walce tych dwóch czynników, jako rzecznik racji stanu, występuje państwo. Od odporności ludzi kierujących nawą państwową na blask pieniądza, od ich wrażliwości na moralność metod walki tych dwóch czynników — pracy i kapitału, zależy kurs polityki wewnętrznej. W zaraniu naszej niepodległości na czele pierwszych rządów stanęli ludzie chlubnie notowani na kartach walk o wolność, i którzy nadziei na zbrojny czyn umieli szukać w miejscu właściwem.

Liberalizm jaki zapanował w pierwszych latach naszej niezależności politycznej, pchnął w ciągu krótkiego czasu nasze ustawodawstwo socjalne, poza granice ogólnie dotychczas w Europie przyjętych stwarzając w dziedzinie opieki społecznej pewną rewelację. Liberalizm ten jednak, otwierając również swobodną drogę w kierunku odwrotnym, swobody bogacenia się, pozwolił jednocześnie na wzrost, nawet wybujałość czynnikom reakcyjnym Ustawy socjalne, idące w kierunku polepszenia warunków bytu szerokim rzeszom pracowników, kupowane były na targu partyjnym za cenę różnych koncesyj i przywilejów co ostatecznie szereg fabryk oddało w ręce obcego, żerującego kapitału. Obcy kapitał żerujący na naszym gruncie nie bardzo liczył się z obowiązującemi u nas ustawami. Słabość Polski na terenie międzynarodowym ośmielała przybyszów do ignorowania zarządzeń władz polskich, a i u nas samych czynniki reakcyjne zaczęły brać górę. Krótkotrwała zresztą, dzięki późniejszym wypadkom, konstelacja sejmowa, oddała kraj a z nim i cały świat pracy, na żer rozszalałej reakcyjnej większości. Zdobycze świata pracy zdawały się trzeszczeć w posadach, gdy...

Trzeci Most — stworzył granicę między brzegiem przepaści, a sunącym po równi pochyłej — państwem.

Znalazł się jeden człowiek, który był sam.

Odwróciła się karta historji.

Lata pracy — odbudowy opartej o żołnierzy wyławianych z szeregu co mężniejszych a mocnych, tworzenie warunków współpracy ze społeczeństwem.

Reakcja i teraz w dobrze zrozumianym własnym interesie z łatwością chorągiewki, nastawiła swój kurs pływania na politykę współpracy, ciągnąc się za Wodzem nieskończenie długim ogonem „czwartej brygady“ wznosząc między Nim a Narodem zasieki i rowy. Zgrupowana w t. zw. „Konserwie“, mając na swe usługi uczonych ekonomistów i „obiadowe“ kuźnie racji stanu czyni, w imię tej właśnie racji stanu, zbrodnicze cięcia na głodujących masach proletarjackich. Ta zamaskowana reakcja czyni to, do czego dąży wyraźna reakcja (mniej niebezpieczna) zgrupowana w obozie „narodowo-radykalnym“ z pp. Dmowskim i Rybarskim na czele. Akcja rozpoczęta i planowo prowadzona, bije w zdobycze socjalne całego świata pracy, szczując małych na małych, biednych na biednych, odrębnemi renumeracjami wypuczając zdrowie moralne poszczególnych jednostek, których przecież składa się naród. Gdy się to jeszcze dzieje wśród starszego społeczeństwa — jest źle, ale stosowanie tych metod w stosunku do zdrowej jeszcze moralnie młodzieży — jest zbrodnią. A są to przecież fakty na porządku dziennym. Ileż to młodzieżowych organizacyj wzrosło i zginęło, tylko dzięki interwencji pieniądza. Walka świata pracy o sprawiedliwy podział dochodów społecznych, o zgrupowanie kapitału w ręku państwa, jako rzecznika interesów obywateli i pracodawcy nietylko trwa, ale wzmaga się. Młodzież wpatrzona w ideologję czynu legjonowego i jego Twórcy, kształcona na historycznem znaczeniu czynu, zdaje sobie sprawę na kim czyn ten został dźwignięty. W sprawiedliwej ocenie faktu i słów. Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi“ — chowana w kulcie dla pracy, pracę widzieć chce przy głosie. Chce aby praca decydowała o porządku społecznym, o cenie za pot i wysiłek, oddany **na rzecz dobra zbiorowe**.

Na tych przesłankach — cztery lata temu, wśród niezależnej młodzieży zaczęły tworzyć się pierwsze kadry Legjonu Młodych.

Głębokie odczucie różnic między ideologją Wodza, a paczonych przez karjerowiczowskich neopiłsudczyków poczynań. Jego i jego ludzi, znanym sposobem przemycania pojęcia „robionej racji stanu, dało im asumpt do walki przez demaskowanie reakcyjnej roboty. Ruch młodolegjonowy, idąc w szersze masy młodzieży, spotkał się wśród niej z serdecznym oddźwiękiem.

Młodzież proletarjacka odczuwając najdotkliwiej skutki kryzysu, prowokowana wystąpieniami kapitalistycznej reakcji, patrząca z przerażeniem na usiłowania zatapiania kopalń, demolowania urządzeń fabrycznych dla sztucznego utrzymania dochodów kapitalistycznego syndykatu, przypatrując się szalejącej zbrodniczej polityce karteli, nędzy wsi, zastępom bezrobotnych, nie umiejące pogodzić wrodzonego patrjotyzmu i czci dla Wodza z światoburczemi programami partyj opozycyjnych, przyjęła nasze hasła.

Odczucie konieczności mocnych zrębów własnego państwa, daje jej silne oparcie o autorytet mocarstwa daje poczucie własnej godności obywatelskiej, jakie dać może tylko przynależność do silnego społeczeństwa.

Legjon Młodych przez swą pracę samokształceniową w organizacji umożliwiającą zgodne odczuwanie przyczyn i skutków, przez swą niezależną prasę, jest sejsmografem nasilenia wstrząsów ziemnych, pod fundamentami gmachu Państwa, dla uwagi zarządców tego gmachu, w poczuciu że już czas, niesie na swych barkach nową rację stanu, żądając dla niej poczesnego miejsca.

Hasło nasze „Proletaryzacja Legjonu — Legjonizacja Proletarjatu“, wysunięte na czoło naszych zagadnień organizacyjnych, stosowane bezwzględnie, stworzyło wśród naszego ruchu pewną wspólnotę między członkami. Poczucie że jesteśmy zwartą masą świata pracy, uchroni nas na przyszłość od elastyczności nasze racji stanu, od balansowania jej nastawienia od lewa — do bardzo prawej strony, od błędów „naszych poprzedników“.

Gdy mówimy o działalności reakcji wogóle, trudno jest nie wspomnieć o działalności kleru na arenie politycznej. Związany prawem skrzydeł z obozem pomajowym, rdzeniem swym tkwi w skrajnie reakcyjnem ugrupowaniu, Narodowej Demokracji, pełniąc rolę łącznika między nimi, dając im jeden punkt styczny, przez który przecieka ponadpartyjny już interes.... nie państwa — lecz kapitału.

W artykule tym nie mam zamiaru poruszać szerzej udziału kleru w polityce, gdyż sprawa ta jest omawiana na łamach całej prasy młodolegjonowej nie sposób jednak pominąć milczeniem tego ważkiego jeszcze u nas czynnika, jakim rozporządza nie przebierająca w środkach reakcja w walce ze światem pracy. Pod hasłem pracy w walce o nowy ustrój społeczny, przez upaństwowienie zakładów przemysłowych, sprawiedliwy rozdział dochodów społecznych, a tem samem dobrobyt obywatela, do potęgi Państwa, idziemy w życie, ufni, że reakcyjno - kapitalistyczny świat wali się już w gruzy, pod naporem skutków swych szaleńczych programów które nie wytrzymują próby życia. Że kontrasty jak: konający z głodu człowiek — i bogate piece do palenia zbędnej nadprodukcji pszenicy, lub sterty worków kawy do zatopienia dla podtrzymania cen, są zbyt krwawym widowiskiem aby mogły służyć za przykład racjonalnej gospodarki kapitału, i choć w drobnej mierze usprawiedliwiały jego istnienie.

ST. R.

Problem przebudowy psychicznej społeczeństwa

Zmienić psychikę całego narodu w pewnym ściśle określonym kierunku jest niezmiernie trudno. Jednak sprawa ta, będąca przedmiotem niepowszedniej troski zdrowo myślącej części społeczeństwa, wymaga bliższego rozpatrzenia.

Nie chodzi nam o etykę jednostek, jako ludzi lecz jako obywateli. W pierwszym wypadku spełni swe zadanie religja, w drugim — Państwo. Wychowanie dobrego obywatela — to droga do osiągnięcia należytego miejsca w szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich, a zarazem droga do najskuteczniejszego utrwalenia niepodległości politycznej i gospodarczej Polski.

Psychika dzisiejszego obywatela pozostawia dużo do życzenia. Naleźałoby mówić o obywatelu bardzo bogatym i obywatelu bardzo biednym. Pierwszy z nich w trosce o zachowanie i pomnożenie dóbr doczesnych —zapomina o elementarnych obowiązkach wobec Państwa i społeczeństwa, mimo, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności posiada należycie zabezpieczony byt, przeciwnie nawet, z pełną świadomością i pewnego rodzaju satysfakcją działa na szkodę otoczenia, ufny w swe siły, wypływające z posiadania wielkiego majątku. Drugi — w trosce o zdobycie chleba codziennego, nakarmienie głodnej rodziny i zabezpieczenie bytu na starość — czuje się w odrodzonej Rzeczypospolitej pokrzywdzonym parjasem, jakim był również pod zaborem, i nie widzi specjalnych powodów, aby troszczyć się o sprawy państwowe. Starsze pokolenie z pośród włościan wyraża się ujemnie o panujących stosunkach i jawnie stwierdza, że pod zaborem działo się lepiej. Uwłaszczenie w 1863 roku odbiło się głęboko w psychice chłopa na korzyść Rosji, a niekorzyść Polski. Wogóle, istnieje cały szereg przyczyn, które składają się na niekorzystne ukształtowanie się psychiki naszego społeczeństwa w stosunku do Państwa

Musimy wziąć pod uwagę, w jakich warunkach wychowywał się dzisiejszy obywatel, jaki jest jego stan materjalny i kulturalny, w jakich warunkach obecnie żyje, a jakie pragnie sobie stworzyć na przyszłość.

Piętno zaboru widoczne jest na każdem miejscu. Zubożenie materjalne, analfabetyzm, brak zaufania do Państwa — to dziedzictwo z dawnych czasów. Zwłaszcza analfabetyzm. Wschodnia część Rzeczypospolitej, a właściwie całe dawne t. zw. Królestwo Kongresowe, znajduje się pod tym względem w opłakanym stanie. Powszechne nauczanie we wsiach napotyka na szereg trudności, ludność myśli kategorjami średniowiecznemi, a nagięcie psychiki w kierunku uświadomienia społecznego zdaje się być nieziszczalnem marzeniem. Trzeba zaczynać pracę od podstaw.

Stan materjalny ogółu obywateli jest niski, co jest przyczyną rabunkowej gospodarki państw zaborczych. Znane są przecież wypadki wywożenia z Polski przez Niemców nawet ziemi uprawnej, a cóż dopiero mówić o dobrach ruchomych.

NASZE DZIEDZICTWO — TO NIE KAPITAŁ, LECZ PRACA POKOLEŃ I KREW OFIARNA DLA OJCZYZNY.

W czasach dzisiejszych większość obywateli żyje tak, aby nie umrzeć z głodu i jako tako się ubrać. Możność zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb kulturalnych jest przywilejem nielicznych wybranych.

A więc jedną z pierwszych potrzeb ogółu jest poprawienie bytu materjalnego, i dla przeprowadzenia tego celu konieczna jest pomoc Państwa, które jest zrealizowanym tworem wielowiekowej ewolucji pojęć ludzkich o sposobie współżycia

CELEM ISTNIENIA PAŃSTWA JEST DOBRO POWSZECHNE, A NIE WYODRĘBNIONYCH STANÓW, KLAS CZY JEDNOSTEK. Państwo nie może kierować się w swych poczynaniach naciskiem zgóry, czy zdołu, lecz ma być wyrazem spójni organizacyjnej, opartej na wzajemnym kompromisie. I dlatego uprzywile-

Żądamy upaństwowienia przemysłu!

Z Polski

WARSZAWA. W fabryce „Perkun" na tle niewypłacania od kilku miesięcy zarobków robotnikom, wybuchł w tych dniach strajk włoski. Robotnicy w ten sposób chcieli wymusić wypłatę należnych im za robków. Odbyła się konferencja w ministerstwie pracy i opieki społecznej z przedstawicielami związków zawodowych i strajkujących robotników. Delegatom ofiarowano wzamian za opuszczenie fabryki przez robotników, zapomogi dla rodzin robotniczych. Jednocześnie przybył do fabryki oddział policyjny, który robotników usunął. Nie otrzymawszy zalegających zarobków, robotnicy zmuszeni byli wrócić do domów.

(Ukaranie za zaleganie z wypłatą zarobków, kierowników przedsiębiorstwa, jest tylko półśrodkiem. Czy taki stosunek pracodawcy do pracownika nie jest dostatecznym dowodem do przymusowej zamiany na stanowisku właściciela fabryki - kapitalisty — na Państwo? przyp. red.)

Rozkład jazdy pociągów osobowych przychodzących i odchodzących ze stacji Olkusz, ważny od 15 maja 1934 r.

SKĄD:

Z Dęblina 0.06, 10, 22, 18, 15
Z Krakowa 1.40
Z Warszawy 3.28
Z Katowic 4.52, 7.35, 10,39 14.45*) 19.19, 23.32.

*) kursuje w dni robocze.

DOKĄD

Do Katowic 0.09, 7.07, 7.55, 10.23, 14.55*) 18.16
Do Warszawy 1.41, 10.40
Do Krakowa 3.29
Do Dęblina 5.00, 19.21
Do Miechowa 16.20**), 23.34.

*) kursuje w dni robocze.
**) szkolny,

polskiego

żowanie szeregu jednostek z pokrzywdzeniem większości innych zabija myśl o solidarności państwowej. Psychika obywatela ulega zwyrodnieniu i zatraca się zasadnicze pojęcie państwa.

Obywatel bardzo bogaty i obywatel bardzo biedny: kapitalista i proletarjusz Rażący przykład niesprawiedliwości społecznej i braku etyki chrześcijańskiej.

Chcąc przebudować psychikę obywatela polskiego, należy wyrównać przedewszystkiem niesprawiedliwość w podziale dóbr i dochodów społecznych a później żądać jedno myślności w stosunku do Państwa.

Dzisiaj ani psychika kapitalisty, ani większej części proletarjatu nie daje gwarancji, że Państwo będzie racjonalnie rozwijało się i nie zajdzie konieczność przebudowy wewnętrznej. Przeciwnie ,konieczność ta już zaistniała i od tego, w jaki sposób zadanie spełnimy, będzie zależeć przyszłość Rzeczypospolitej. Przebudowa wewnętrzna to nietylko zmiana konstytucji, ale również gruntowna od podstaw zmiana systemu gospodarczego. Obywatel musi czuć się związany z Państwem przez połączenie interesów materjalnych, a dzisiejsza zależność od kapitalisty prywatnego, często cudzoziemca, nie może istnieć w dalszym ciągu.

Psychika obywatela zmieniać się będzie na korzyść Państwa równocześnie ze zmianą systemu gospodarczego przy równomiernem uwzględnieniu interesów wszystkich warstw społeczeństwa.

W. B.

3. czerwca — dniem spółdzielczości

Popierajcie ruch spółdzielczy

Czynny udział w ruchu spółdzielczym jest jednym z najskuteczniejszych sposobów zwalczania ustroju kapitalistycznego i wstępnym krokiem do realizacji zamierzeń, mających na celu reorganizację obecnego systemu gospodarczego, jako godzącego w interesy najszerszych mas społeczeństwa.

Nieuczciwe pośrednictwo, wyzysk, brak solidności kupieckiej, lekceważenie klijenta, żerowanie na **nędzy, nadużycia kredytowe,** lichwa — to wszystko wyniki naszego nieuświadomienia społecznego, brak umiejętności organizowania się i owoce wzajemnej bierności. Tam, gdzie chodzi o naszą kieszeń, o najżywotniejsze potrzeby wegetatywne i przyszłość, pozwalamy działać ludziom obcym pośrednikom i wyzyskiwaczom, którzy nabijają sobie kieszenie ludzką krzywdą, a wzamian dają nędzne ochłapy produktów, które w krajach o wysokiej stopie życiowej nadają się raczej do wyrzucenia, niż do użytku.

Uczciwy kupiec prywatny jest dzisiaj unikatem, a jeżeli nawet posiada maksimum dobrej woli, aby w miarę możności ze swego warsztatu pracy nie robić jaskini wyzysku, to w walce z nieuczciwymi konkurentami niejednokrotnie musi ulec, i stąd u Polaków, daje się zauważyć ogromna niechęć do handlu i wszystkiego, co z nim jest związane.

W czasach przedrozbiorowych trudnienie się handlem uważane było u nas za hańbę i czynność tę pozostawiono cudzoziemcom i Żydom, z którymi, poza interesami handlowemi, nic nas specjalnie nie wiązało. Ale to było dużo, nawet, jak się okazuje za dużo Gros kapitału zgromadziło się w rękach kupców, a kto w Polsce stanowi gros kupiectwa, to wszyscy dobrze wiemy.

Czas otrząsnąć się ze snu i czemprędzej wyeliminować pośredników, żerujących na konsumencie. Do lepszej przyszłości gospodarczej wskazuje drogę spółdzielczość, która jest naturalnym ruchem reakcyjnym i walką o sprawiedliwość społeczną. Młodzież, mająca całe życie przed sobą, nie może patrzeć obojętnie, jak się to życie będzie kształtowało. Winniśmy wychowywać się sami przez siebie, a przyszłym pokoleniom dać spuściznę, któraby w konsekwencji stanowiła punkt przełomowy w dziejach naszej gospodarki państwowej. Organizowanie się w związki spółdzielcze — to droga do stworzenia Państwa Zorganizowanej Pracy.

Popieranie ruchu spółdzielczego jest świętym obowiązkiem dobrego obywatela Rzeczypospolitej, a najbardziej czynni w tej akcji winni być robotnicy, chłopi intyligencja pracująca proletarjat, który stanowi 80 proc. społeczeństwa i może w swem ręku skupić cały handel, unie zależniając się od nieuczciwego i nie potrzebnego pośrednictwa.

OBYWATELE!

Żyjemy w czasach wielkiego przełomu. W życiu narodów zachodzą wielkie przemiany. Do życia muszą być powołane szerokie masy, które same winny decydować o swoim losie.

Ruch spółdzielczy to wyzwolenie ogółu — wszystkich uciśnionych spod ucisku kapitalizmu.

Uczmy się gospodarki zbiorowej dla dobra miljonów, opartej na spółdziałaniu i spółpracy. Twórzmy nowy, lepszy system gospodarki społecznej, mogący się przeciwstawić kapitalizmowi — systemowi wyzysku, głodu i nędzy.

Jutro przed nami, musimy je zdobyć!

Wzywamy was pod sztandar spółdzielczości.

Spółdzielnie są samorządnemi organizacjami gospdarczemi szerokich mas luności, zarówno miejskiej, jak i wiejskiej.

Tworzą one stopniowo nowy wielki system gospodarczy w interesie szerokich mas prowadzony i przez przedstawicieli tych mas zarządzany. Wynikiem jego działalności musi być podniesienie dobrobytu tych mas, zwiększenie ich spożycia i siły nabywczej i usunięcie bezrobocia. Twórzmy spółdzielnie, bądźmy gospodarzami swego mienia. Spółdzielnia da nam produkt lepszy i tańszy.

Precz z pośrednikiem żerującym w handlu — wyzyskującym chłopa i robotnika.

Niech żyje Państwo Zorganizowanej Pracy!

Niech żyje sprawiedliwość społeczna!

Niech żyje spółdzielczość!

**KOMITET
DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI LEGJONU MŁODYCH.**

Komenda Legjonu Młodych Obwodu Olkusz poleca legjonistom, a prosi P.P. senjorów i sympatyków Ruchu Młodo legjonowego o popieranie tych firm i instytucyj, które ogłaszać się będą w naszem piśmie.

Ze świata

WALKA Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM I MONARCHISTAMI W NIEMCZECH.

Berlin. Jesteśmy obecnie świadkami coraz częstszych wystąpień i ostrych ataków przeciwko kościołowi katolickiemu w Niemczech oto mamy znowu nowy akt tej „kampanji antykatolickiej". Mianowicie w dniu 28 maja br. w miejscowości niemieckiej Atenesch odbywał się uroczysty obchód 700-ej rocznicy „buntu chłopskiego" (w 1234 r. miał miejsce bunt chłopów przeciw ko ówczesnemu biskupowi Bremy, Gerchardowi).

Podczas uroczystości wygłosił przemówienie przywódca niemieckich chłopów minister Darre w nie zwykle ostrej formie zaatakował kościół katolicki zarzucając biskupom — książętom kościoła — wykorzystywanie religji dla własnych interesów politycznych. Podkreślił dalej przepaść istniejącą pomiędzy chłopem a władcami kościelnemi, którzy podobnie jak książęta świeccy narzucali chłopom niewolę, uzależniając warstwy chłopskie coraz więcej od własnych kaprysów i interesów.

W podobnym tonie przemawiał również szef narodowo - socjalistycznego urzędu zagraniczno - policznego, dr. Rosenberg.

Fakty powyższe coraz dobitniej świadczą o tem, iż pozycja kleru niemieckiego przez coraz nowe ataki wystąpienia, czy to mas społecznych, czy też odrębnych jednostek oficjalnych Trzeciej Rzeszy stale jest osłabiona. Wszystko to, jak można zrozumieć z treści wystąpień dzieje się w imię dobra „państwa hitlerowskiego".

Czy w imię dobra Państwa nie należałoby i u nas choćby tylko do kładniej przyjrzeć się działalności kleru? przyp. red.)

STANY ZJEDNOCZONE A. P. PRZYPOMINAJĄ SIĘ DŁUŻNIKOM'

Nowy Jork. Rząd U. S. A. wręczył ambasadorom Francji i Belgji noty, w których wzywa te państwa do uiszczenia dalszej raty długów wojennych, płatnej 15 czerwca.

Podobne noty mają być również doręczone w najbliższym czasie przedstawicielom innych państw, mających względem U. S. A. te same zobowiązania.

ROZWIĄZANIE PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Gdańsk. Na mocy rozporządzenia Senatu (30 VI 1933 r.) prezydent policji w Gdańsku rozwiązał partję komunistyczną i wszystkie jej podległe organizacje.

Rozporządzenie to podobno nie dotyczy sprawy mandatów komunistycznych do Sejmu i Rady Miejskiej.

Prezydent policji Frobess motywuje swe posunięcie wynikiem śledztwa w sprawie karnej wdrożonej przeciwko członkom partji komunistycznej, którzy zajmowali się rozpowszechnianiem literatury komunistycznej.

ZABURZENIA ROBOTNICZE W AMERYCE (U. S. A.)

Nowy Jork. W Toledo i Minneapolis doszło, zresztą nie poraz pierwszy do poważnych zaburzeń między strajkującymi robotnikami, a gwardją narodową. Na znak protestu 51 związków robotniczych proklamowało strajk generalny na dzień 1 czerwca.

Zajścia powyższe wybuchły na tle nieporozumienia między robotnikami a przemysłowcami co do płac i zbiorowych rokowań.

Przemysłowcy nie chcą bowiem uznać powszechnych związków robotniczych, wprowadzonych przez nową politykę Roosevelta a pertraktują jedynie z robotnikami pracującymi w ich przedsiębiorstwie. Z drugiej strony kierownicy poważniejszych związków powszechnych, domagają się uznania przez pracodawców związków powszechnych, grożąc w przeciwnym razie strajkiem generalnym.

Widzimy z tego, że sytuacja na odcinku pracy w U. S. A. nie przed stawia się jak najlepiej.

Nie, nie i jeszcze raz nie!!!

(artykuł dyskusyjny).

Redakcja „Z Drogi“ otrzymała w ostatnich dniach list od jednego z Czytelników — jest on wyrazem zainteresowania, jakie wzbudziło nasze pismo. Porusza w nim autor cały szereg niezwykle ciekawych zagadnień, związanych z ideologją Legjonu Młodych. Zapytuje nas o szereg kwestyj, dla niego niejasnych, a choć przytem poklepuje nas po plecach (dość zresztą przyjaźnie), nie mamy o to pretensyj, bo przystępując do szerzenia naszych haseł w społeczeństwie, byliśmy na tę ewentualność dobrze zgóry przygotowani. Ale, proszę Pana, nie jesteśmy pierwszymi szaleńcami w Polsce — **szaleńcami, którzy mieli rację.**

Przystąpmy jednak do rzeczy. Zadał Pan cały szereg ściśle sprecyzowanych pytań, na które chcemy odpowiedzieć. Brzmią one w streszczeniu następująco:

1) jak pogodzić hasła Legjonu Młodych, którego Wodzem ideowym jest Marszałek Piłsudski (zdaniem Pana wszechwładny) z obecną polską rzeczywistością?

2) jakiemi środkami zamierzamy zwalczyć kapitalizm i kler w Polsce?

3) na jakiej drodze zamierzamy polepszyć dolę ludu pracującego, jak walczyć z wyzyskiem kapitalistów?

Przyznajemy, że trudno nam będzie na wszystko odpowiedzieć w sposób zagadnienia dostatecznie wyczerpujący. Tak samo nie mogliśmy powiedzieć wszystkiego w pierwszym numerze „Z Drogi“ i dlatego nazywa go pan szaradą.

A więc stwierdzamy:

Rewolucpja Majowa, Walka o Nową Polskę, jeszcze się nie skończyła. Kilka lat kompromisu Obozu Marszałka z reakcją nie oznacza pogrzebania Jego idei. Marszałek Piłsudski jest dla nas młodych największym polskim Rewolucjonistą. My dążymy do tego i dobrze rozumiemy, że czas z kompromisem skończyć, czas oczyścić Obóz Żołnierzy Niepodległości z tych elementów, które zbiegly się do koryta, ale zdajemy sobie też sprawę, że w pewnych momentach w imię dobra Państwa trzeba ze zrobieniem porządku w tej czy innej dziedzinie poczekać. Nie czekamy z założonemi rękoma. Organizujemy radykalną polską młodzież i sympatyzujące z nami starsze społeczeństwo, rzucamy nasze hasła w masy robotnicze, głosimy wszędzie jasno i otwarcie jedną prawdę, że **Polska wtedy będzie potężna, kiedy, otoczony opieką państwa chłop i robotnik, widział będzie w tym państwie swe najwyższe dobro, kiedy zniknie krzywda i wyzysk, kiedy nie interes kliki kapitalistów, ale interes świata pracy stanie się racją stanu.** Gdyby Legjon Młodych nic nie zrobił innego, a ugruntował tę prawdę w najszerszych warstwach społeczeństwa, spełniłby już duże zadanie. My jednak robimy coś więcej. Wychowujemy sami siebie w duchu nowych poglądów i pojęć, przygotowujemy kadry żołnierzy do walki **z proletarjacką Polskę.**

Pyta Pan dalej, czy poprowadzimy w chwili decydującej lud pracujący na barykady? Trochę niedyskretne pytanie, ale odpowiadamy. Jeżeli tego wymagał będzie interes Państwa, nie zawahamy się ani na chwilę i będziemy gotowi. Nie wierzymy i nigdy nie wierzyliśmy w cuda, a więc i w to, że kapitaliści, wzruszeni nędzą ludu pracującego, ustąpią sami, zrzekną się dobrowolnie dochodów i tłustych dywidend z ukłonem pójdą szukać szczęścia gdzieindziej. Ale wierzymy, że świadoma swych celów, zdyscyplinowana i karna grupa ludzi uczciwych potrafi wywołać takie nastawienie społeczeństwa że łajdactwo i krzywda zniknąć musi.

Przyszły ustrój Państwa oprzeć chcemy na związkach zawodowych, ale nie tu miejsce na rozwijanie tego poważnego i trudnego zagadnienia. W sprawie kleru, zastrzec się musimy, że nie walczymy z religją, dla której żywimy cześć i należny szacunek. Walczymy i walczyć będziemy z polityczną działalnością kleru, z podporządkowaniem interesów Polski watykańskiej racji stanu. Wentylujemy zatęchłą w tej dziedzinie atmosferę naszego życia, wytłumaczyć chcemy wszystkim, że co innego jest religja, a co innego kler i Kościół jako organizacja. Że będziemy zwalczani, z tego zdajemy sobie dobrze sprawę, ale w walce hartują się charaktery, w walce krzepną mieśnie. **Zwycięży to, co oparte na prawdzie i żywe...** Dlaczego nie radzi nam Pan mieszać się do robotnika, takiego samego proletarjusza jak i my, i zaleca pozostawić go swemu losowi? Czy uważa Pan, że dotychczasowi „etatowi“ przywódcy spełnili w całej pełni swoj obowiązek? Czy nie jest Pan w stanie uwierzyć, że młodzież polska, patrząc na nędzę i wyzysk najcenniejszego i najbardziej twórczego elementu Państwa, zaciska pięści i chce pracować bezinteresownie dla lepszego Jutra Polski — Państwa Pracy? Czy naprawdę nie może się znaleźć w naszem społeczeństwie szczerze ideowa grupa ludzi, nie pragnących karjery i mających odwagę powiedzieć jasno i po męsku to. co myśli i serdecznie doczuwa? Czy młody inteligent polski musi być z zasady bubkiem endeckim lub kapitalistycznym mydłkiem?

Nie — nie — i jeszcze raz nie...

Z Wolbromia

W dniu 24 bm. w Porębie Dzierznej gm. Dłużec miało się odbyć poświęcenie świetlicy miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego. Na uroczystość tę prócz przedstawicieli miejscowej ludności i Strzelców przybyli: ks. kanonik Raczyński kapelan Związku strzeleckiego w Sosnowcu znany i szanowany działacz na terenie Zagłębia, Dr. Zahorski z Sosnowca, Zastępca Inspektora Szkolnego z Miechowa i szereg innych osób zamiejscowych.

Do poświęcenia świetlicy jednak nie doszło ponieważ miejscowy proboszcz ks. Rajchel nietylko sam odmówił poświęcenia, lecz uniemożliwił ks. Raczyńskiemu dokonania tego aktu.

Pomijając już znane wrogie stanowisko ks. Rajchla do Strzelca, należy zaznaczyć, że zachowanie się jego wobec sędziwego ks. Raczyńskiego oraz przybyłych gości i strzelców nacechowane było brakiem kultury.

Bez poświęcenia zatem nastąpiło otwarcie świetlicy przyczem do zebranych strzelców przemówił ks. Raczyński. Przemawiali następnie p. Pierzchała zastępca inspektora szkolnego oraz p. Władysław Hadt sekretarz gminy Dłużec.

Uroczystość zakończono wspólną fotografją.

—oOo—

Kronika organizacyjna.

Olkusz. Dnia 22 i28 bm. o godz. 19-ej odbyły się w lokalu własnym odprawy Komendy Obwodu Olkusz Tematem obrad były sprawy organizacyjne. Ustalony został termin ślubowania kandydatów z Ogrodzieńca i Bolesławia. Ślubowanie odbędzie się w Bolesławiu 3 czerwca br. o godz. 15-ej przy obecności wszystkich członków Obwodu Olkusz.

Postanowiono z dniem 1 czerwca br. przenieść czytelnię L. M. na sezon letni z lokalu własnego do parku miejskiego przy ul. Mickiewicza.

Dla przeprowadzenia kontroli i zasięgnięcia informacyj o dokonanych pracach, wydelegowano: do Sekcji Wolbrom leg. Krokosza T. do Sekcji Sławków leg. Burzyńskiego W.

Celem załatwienia spraw organizacyjnych postanowiono zwołać zebranie członków Obwodu na 30 bm. godz. 19-ta.

Dnia 25 bm. o godz. 19-ej odbyło się otwarcie kursu kandydackiego przy Obwodzie Olkusz. Kurs otworzył z polecenia Kom. Obw. leg. Stolarski J. Pierwszą prelekcje wygłosił leg. Szczepanik Leon p. t. „Historja i Geneza powstania L. M.“

Bolesław. Dnia 3 czerwca br. o godz. 15-ej odbędzie się uroczyste ślubowanie kandydatów z Ogrodzieńca i Bolesławia. W uroczystości tej wezmą udział wszyscy członkowie Obwodu Olkusz i wszystkich Sekcyj tut. Obwodu.

Człowiek pracy i żołnierz są elitą narodu

Z sali odczytowej Legjonu Młodych:

W poniedziałek, dnia 28 bm. odbył się p. mgr. Jerzego Marusieńskiego odczyt pt. „Problemy polskiej polityki zagranicznej“.

Prelegent w znakomicie przygotowanym i ze swadą wypowiedzanym, referacie zobrazował sytuację Polski od chwili odzyskania niepodległości.

Zasadnicze tezy referatu brzmiały: Cała ekspanzja polityczna Polski zwrócić się musi na Wschód, gdyż na Zachodzie rola Polski jest skończona. Podstawowemi problemami polityki polskiej jest sprawa Ukrainy i Litwy. Linja polskiej polityki kształtuje się pod wpływem położenia i stanowiska Polski w Europie wschodniej, oraz są siedztwie Litwy i Niemiec. Obszernie omówił prelegent zagadnienie stosunków polsko - francuskich i zmianę, jaka pod względem ustosunkowania się do Francji zaszła w polityce Polski ostatnich czasów.

Odczyt nagrodzony został hucznemi oklaskami, następnie wywiązała się ożywiona dyskusja na temat zależności ustroju i potęgi gospodarczej państwa od interesów w polityce zagranicznej. Poruszono również rolę kapitału obcego i wpływu jego na sytuację międzynarodową państwa.

—oOo—

Przypominamy że dnia 4 czerwca (poniedziałek) o godz. 20-ej wygłoszony zostanie 6-ty skolei wykład prof. Franciszka Szabelskiego — „Oblicze duchowe młodzieży współczesnej“.

Największym wrogiem ruchu młodolegjonowego

jest karjerowicz lub oportunista, który zakradnie się w szeregi naszej organizacji.

Czytajcie i prenumerujcie „Państwo Pracy”, organ Legjonu Młodych

Warunki prenumeraty:: Prenumerata miesięczna 60 gr. z odniesieniem do domu 70 gr. Zamiejscowa z przesyłką pocztową 80 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 300 zł., pól strony 120 zł., jedna czwarta 50 zł., jedna ósma 20 zł., najmniejsze 5 zł, poszukującym pracy, ogłoszenia o wynajmie lokali i t. p. od 2 zł.

Wydawca: Legjon Młodych Obwód Olkusz. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1, tel 8-84. Redaktor odp.: **Zofja Rumprechtowa.**